

Kilka miesięcy temu, ukazał się pierwszy projekt ustawy o wzmocnieniu udziału mieszkańców w samorządzie terytorialnym, o współdziałaniu gmin, powiatów i województw oraz o zmianie niektórych ustaw, przygotowany przez Kancelarię Prezydenta RP.

Grzymieliśmy wówczas w środowiskach samorządowych i ślali pioruny w kierunku autorów projektu. Słusznie zresztą, bowiem odnosząc się do kwestii ważnych, zawierał propozycje regulacji prawnych nie do przyjęcia.

Nie kwestionowano potrzeby zmian w ustawach kształtujących ustrój samorządów, wzmacniających współpracę gmin, powiatów i województw oraz dających obywatelom dodatkowe możliwości włączania się w życie publiczne.

Przysłowiowy diabeł tkwił jednak w szczegółach. W tym przypadku, po prostu w złej propozycji przepisów, które miałyby wieść do osiągnięcia słusznych celów.

Opinie na ten temat zamieszczaliśmy na naszych łamach wielokrotnie.

Ale urzędnicy z Kancelarii Prezydenta RP nie byli głusi na zgłaszane uwagi. Powstała kolejna wersja projektu ustawy. O wiele lepsza i bez wielu wcześniejszych, kontrowersyjnych propozycji.

Oczywiście, że nie jest to projekt idealny, ale był jeszcze czas na korekty i przedłożenie go do parlamentu, w terminie pozwalającym na uchwalenie jeszcze w tym roku.

Ale warunek jaki przyjęto w Kancelarii Prezydenta Komorowskiego, był jasny. Projekt musi uzyskać pozytywną opinię ogólnopolskich korporacji samorządowych.

No i to okazało się być barierą nie do pokonania.

Jedni upierali się przy mało istotnych drobiazgach, a drudzy negowali projekt w całości, twierdząc, że... sami napiszą go od nowa.

I w ten sposób zgody nie będzie, podobnie zresztą jak i samej ustawy. Przynajmniej w tym roku. Projekt nie trafił jeszcze do Sejmu, który do zakończenia swojej kadencji ma zaplanowane już tylko 4 sesje plenarne.

A co będzie w 2012 roku? Życie polityczne przynosi tak zaskakujące rozstrzygnięcia, że trudno nie być ostrożnym w formułowaniu opinii sięgających tej perspektywy.

I tak, przez brak woli do kompromisu, nie uda się zapewne wprowadzać wielu potrzebnych zmian. Może nie najważniejszych, ale jednak w kilku kwestiach pozytywnie zmieniających realia funkcjonowania samorządów terytorialnych.

Przez ten brak zgody (ale może i także jakieś pozamerytoryczne interesiki?), nie będzie zapewne również wspólnego stanowiska 6 ogólnopolskich organizacji samorządowych w sprawie ewentualnych procedur ostrożnościowych, ukierunkowanych na dławienie deficytu finansów publicznych.

Bardzo szkoda. Prezydencki projekt ustawy umiera na naszych oczach

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 22, czerwiec 2011 00:00

Odsłony: 2463

Trudno więc nie zauważyć, że strona samorządowa KWRzIST przeżywa kryzys.

Jego przyczyn jest zapewne wiele. Szkoda jednak, że przez to, nie tylko nie udaje się niczego nowego budować, ale również niweczy się dotychczasowe osiągnięcia.

Diagnozę tę formułuję z żalem. Ktoś jednak musi mieć odwagę napisać o tym otwarcie, licząc, że może dzięki temu uda się odwrócić niekorzystną tendencję. Oby tak się stało.

Marek Wójcik